

Antonina Krzyszton, Łąki

Na łąkach, których nie znamy
Choć przecież są w pamięci
Biegniemy i skaczemy
Jak para małych dzieci
Te łąki nie z dzieciństwa
Te łąki z drugiej strony
Nikt nie przeszkadza rosnąć
Łąkom pozostawionym
Nikt niczego nie zmienia
Mgła nad nimi tak jasna
Czuję zapach tej łąki
Tuż nad naszą przepaścią
Na łąkach, które znam
Bo przecież są w pamięci
Biegniemy i skaczemy
Jak para małych dzieci